

ml. insp. dr Magdalena Zubańska

Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

mgr Przemysław Knut

Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji

Niewykryte przestępstwa sprzed lat, nowoczesne narzędzia techniki kryminalistycznej i policyjne Zespoły ds. Przestępstw Niewykrytych, czyli *crimen grave non potest esse impunibile* – cz. I

Streszczenie

Artykuł porusza problematykę związaną z istotą funkcjonowania policyjnych Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych oraz rolą nowoczesnych narzędzi techniki kryminalistycznej w rozwiązywaniu spraw umorzonych na etapie postępowania przygotowawczego ze względu na niewykrycie sprawców. W pierwszej części opracowania przedstawiono genezę powstania i etapy kształtowania się policyjnych Archiwów X. Omówiono ponadto ich strukturę, model postępowania podczas prowadzenia analizy śledczej, a także wskazano na podmioty, z którymi skupieni w ww. zespołach współpracują. Niniejszy artykuł został opracowany na podstawie pracy magisterskiej pt. *Rola nowoczesnych narzędzi techniki kryminalistycznej w rozwiązywaniu przestępstw niewykrytych*, napisanej pod kierunkiem dr Magdaleny Zubańskiej i obronionej w 2017 roku na Wydziale Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

Słowa kluczowe: Zespoły ds. Przestępstw Niewykrytych, policyjne Archiwum X, nowoczesne technologie

Wprowadzenie

Kryminalistyka stanowi „naukowe zaplecze” tego wycinka praktycznej działalności organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości, a także biegłych, w którym wykorzystują oni wiedzę kryminalistyczną (Kołecki, 2008). Historia tej nauki pokazuje, że źródłem postępu jest w niej przede wszystkim praktyka, a konkretne przypadki stawiają kolejne problemy i zmuszają do poszukiwania bardziej wydolnych lub zupełnie nowych metod (Jaworski, 1999). Trafnie zauważa Krzysztof Krajewski: „o ile kryminologia może sobie pozwolić, aby być – w pewnym przynajmniej zakresie – nauką czysto teoretyczną, to w dziedzinie kryminalistyki taka postawa i podejście są trudne do zaakceptowania” (Wójcikiewicz, Kwiatkowska 2016, s. 25). Nowoczesne technologie w kryminalistyce są determinantą wpływającą w znaczącym stopniu na zmianę paradygmatu tej nauki interdyscyplinarnej. Ich adaptowanie na potrzeby działań organów ścigania jako narzędzi techniki kryminalistycznej wyznacza granice obecnych możliwości dochodzenia

do prawdy. Innymi słowy nowe rozwiązania i metody badawcze pozwalają na stopniowe eliminowanie z kryminalistyki tzw. białych plam. Ze względu na wysoką informatyzację społeczeństwa i powszechność dostępu do informacji najnowsze osiągnięcia technologiczne to broń obosieczna; niemniej przestępcom coraz trudniej jest uchronić się przed karzącą ręką wymiaru sprawiedliwości. Dotyczy to również sprawców tych zbrodni, które – niegdyś niewyjaśnione – dziś ponownie poruszają opinię publiczną i zajmują nagłówki pierwszych stron gazet.

Główną rolę w ich rozwiązywaniu odgrywają policyjne Zespoły ds. Przestępstw Niewykrytych funkcjonujące w wydziałach kryminalnych bądź dochodzeniowo-śledczych komend wojewódzkich Policji. Ich żmudna praca w połączeniu z zastosowaniem m.in. innowacyjnych metod i technik tworzą swoistą synergii, której jednym z celów jest potwierdzenie słuszności łacińskiej maksymy *ubi culpa est, ibi poena subesse debet*.

Celem opracowania jest pokazanie roli, jaką w rozwiązywaniu spraw, które przed laty umorzono z powodu niewykrycia sprawców bądź z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa, odgrywają nowoczesne narzędzia techniki kryminalistycznej. Ta problematyka jest interesująca badawczo m.in. ze względu na możliwość jakościowej, z punktu widzenia metodologii badań, oceny konfrontacji pomiędzy zbrodniami popełnionymi na przestrzeni ostatnich 30 lat (a w przypadku powtórnego wszczęcia postępowania – 40) a arsenalem nowoczesnych narzędzi kryminalistycznych, jakimi obecnie dysponuje kryminalistyka. Zdaniem autorów w wielu przypadkach wspomniane narzędzia z owej konfrontacji wychodzą zwycięsko, co znajduje potwierdzenie w licznych sprawach podejmowanych przez Zespoły ds. Przestępstw Niewykrytych – powszechnie nazywane policyjnymi Archiwami X¹.

Materiał podzielono na dwie części: pierwszą poświęcono historii powstania oraz funkcjonowaniu policyjnych Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych, a drugą – nowoczesnym narzędziom techniki kryminalistycznej, które znajdują zastosowanie w działaniach śledczych z Archiwum X².

Historia powstania policyjnych Archiwów X

Zespoły ds. Przestępstw Niewykrytych to komórki organizacyjne znajdujące się w wydziałach kryminalnych bądź dochodzeniowo-śledczych komend wojewódzkich Policji (KWP)/Komendy Stołecznej Policji, złożone z czynnych lub emerytowanych funkcjonariuszy. Pierwszy zespół utworzono 23 stycznia 2004 roku w Krakowie decyzją Małopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji. Nazwa powstałej wówczas komórki brzmiała: Grupa Operacyjno-Śledcza KWP w Krakowie ds. Niewykrytych Zabójstw. Do zadań grupy, określonych we wspomnianej decyzji, należy po dzień dzisiejszy:

- analiza spraw dotyczących zabójstw umorzonych wobec niewykrycia sprawców przestępstwa, celem ustalenia możliwości kontynuowania procesu wykrywczego;

- analiza zdarzeń statystycznie zanotowanych jako zgony naturalne, samobójstwa, zaginięcia, utonięcia, nieszczęśliwe wypadki, celem ujawnienia wśród nich faktycznie popełnionych zabójstw;

- prowadzenie spraw operacyjnych i postępowań przygotowawczych w sprawach ujawnionych w wyniku ww. czynności analitycznych.

Wspomniana grupa operacyjno-śledcza działała w małopolskim garnizonie przez kilka lat. Przyczynkiem do zawiązania się pierwszej w Polsce grupy funkcjonariuszy zajmującej się analizą umorzonych spraw była decyzja ówczesnego naczelnika Wydziału Kryminalnego KWP w Krakowie, by podległe jednostki dostarczyły analizy wszystkich niewykrytych zabójstw, poczynwszy od 1990 roku. Miało to związek z reformą administracyjną w 1999 roku, w wyniku której do nowo powstałego województwa małopolskiego przyłączono kilka powiatów.

Jedną z pierwszych spraw, do której wrócili śledczy, było popełnione pod koniec 1998 roku zabójstwo 23-letniej krakowskiej studentki religioznawstwa. Podejrzany o popełnienie najgroźniejszej, najokrutniejszej i jednocześnie najbardziej zagadkowej w historii polskiej kryminalistyki zbrodni po 19 latach od jej ujawnienia znalazł się w rękach organów ścigania. Warto wspomnieć, iż do momentu oficjalnego powołania wspomnianego zespołu funkcjonariusze już mieli na swoim koncie kilka sukcesów. Dzięki wykorzystaniu doświadczenia zdobytego w wydziale kryminalnym, gruntownej wiedzy, wszechstronnej i dogłębnej analizie akt sprawy, zastosowaniu nowoczesnych technologii i zaangażowaniu udało im się rozwiązać m.in. sprawę zabójstwa 17-letniej Magdy G. z 1997 roku oraz zaginięcia trzyosobowej rodziny z okolic Nowego Sącza.

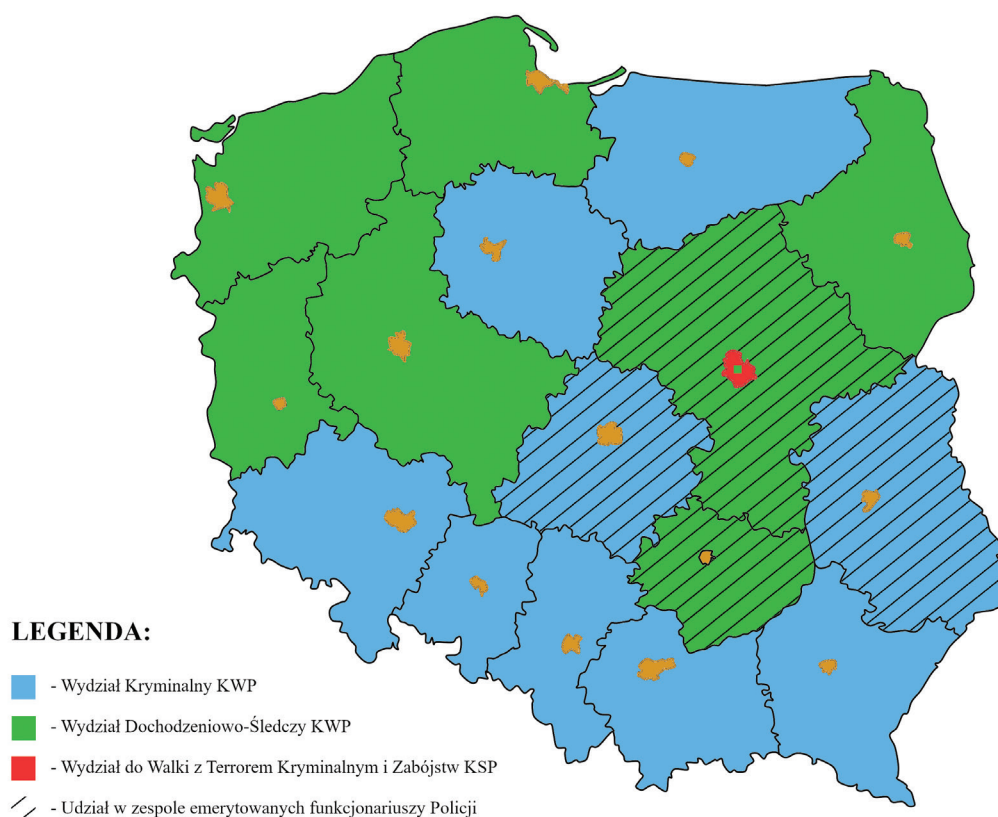
Sukcesy krakowskich śledczych sprawiły, że ich działalnością zaczęły interesować się media, które nagłaśniały każdą rozwiązana sprawę sprzed lat. Osiągnięcia zostały dostrzeżone i w ślad za KWP Kraków w latach 2004–2006 powołano kolejne Archiwa X, odpowiednio w: Gdańsku, Lublinie, Katowicach i Poznaniu. Jeśli chodzi o regulacje dotyczące powoływania Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych w strukturach komend wojewódzkich i zakres wykonywanych czynności, to w dniu 13 czerwca 2008 roku Zastępca Komendanta Głównego Policji ds. Kryminalnych skierował pismo do wszystkich komend wojewódzkich oraz Komendy Stołecznej Policji z prośbą o rozważenie potrzeby utworzenia tego typu komórek. Można powiedzieć, że przedmiotowe pismo zainicjowało proces powstawania tych zespołów. Co więcej, § 19 ust. 1 Zarządzenia nr 1041 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 września 2007 r. w sprawie szczegółowych

¹ Nazwa Archiwum X została wykreowana przez media, aby wzbudzić zainteresowanie oraz podnieść atrakcyjność przekazu. Określenie z powodzeniem funkcjonuje również w obiegowej opinii. W tekście oba terminy będą stosowane zamiennie.

² Informacje zamieszczone w materiale pozyskano w trakcie wywiadów przeprowadzonych w okresie od grudnia 2016 roku do maja 2017 roku z funkcjonariuszami wybranych Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych oraz z odpowiedzi udzielonych przez Komendę Główną Policji i komendy wojewódzkie Policji. Dokonano ponadto gruntownej kwerendy dostępnej literatury.

zasad organizacji i zakresu działania komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji stanowi, że jako jedną z nazw komórek nadawanych w służbie kryminalnej Policji wymienia się „przestępstw niewykrytych”. Z kolei w ust. 3 czytamy, że komórkę tę tworzy się wyłącznie jako zespół w komórce o nazwie „kryminalna” lub „dochodzeniowo-śledcza” w komendzie wojewódzkiej Policji. Oba te zapisy pojawiły się w Zarządzeniu nr 1031 Komendanta Głównego Policji zmieniającym Zarządzenie nr 1041 i weszły w życie z dniem 14 października 2008 roku. Natomiast w roku bieżącym do wszystkich komend wojewódzkich oraz Komendy Stołecznej Policji rozesłane zostało pismo z Komendy Głównej Policji z rekomendacją, by Zespoły ds. Przestępstw Niewykrytych funkcjonowały w ramach wydziałów dochodzeniowo-śledczych. Taki właśnie zespół z dniem 1 sierpnia 2017 roku został powołany w strukturze Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji. Komórka ta ma stanowić dopełnienie i zamknięcie obecnie istniejących struktur organizacyjnych w komendach wojewódzkich. Do jej zadań należy:

- typowanie postępowań przygotowawczych, umorzonych z powodu niewykrycia sprawców, dotyczących najpoważniejszych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, mieniu, oraz spraw poszukiwawczych dotyczących zaginięć osób, które prowadzone były na terenie całego kraju w celu dokonania ich analizy i zainicjowania czynności zmierzających do ustalenia i zatrzymania sprawców;
- realizowanie czynności procesowych w trybie art. 327 § 3 Kodeksu postępowania karnego, we współpracy z właściwymi miejscowo i rzeczowo jednostkami prokuratury oraz prowadzenie podjętych po umorzeniu śledztw powierzonych przez prokuraturę;
- zlecanie wykonania analiz kryminalnych na potrzeby prowadzonych spraw;
- prowadzenie, w ramach realizowanych spraw, czynności operacyjno-rozpoznawczych;
- współpraca z instytucjami i ośrodkami badawczymi oraz specjalistami z różnych dziedzin nauki, pomocnymi w wykrywaniu sprawców przestępstw;
- współpraca z jednostkami organizacyjnymi Policji w zakresie wykonywanych czynności dochodzeniowo-śledczych w sprawach wytypowanych przez Zespół ds. Przestępstw Niewykrytych;
- koordynacja pracy komórek organizacyjnych ds. przestępstw niewykrytych, funkcjonujących w strukturach komend wojewódzkich i Komendy Stołecznej Policji.



Ryc. 1. Struktura Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych (stan na: 20.11.2017).

Tak przedstawia się formalna strona działalności Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych. Archiwum X umiejscowione są przy wydziałach kryminalnych (9 zespołów) oraz w wydziałach dochodzeniowo-śledczych (8 zespołów). Wyjątek stanowi grupa powołana przy Wydziale do Walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw w Komendzie Stołecznej Policji. Obecnie (dane z dnia 20 listopada 2017 roku) istnieje 18 Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych (ryc. 1).

Charakterystyka obsady kadrowej Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych

Podstawowa trudność, jaką napotyka się podczas analizy akt spraw umorzonych, nie polega na konieczności przebrnięcia przez setki stron dokumentacji gromadzonej w toku prowadzonego postępowania, chociaż jest to faktycznie czynność będąca ogromnym wyzwaniem, niezwykle pracochłonna i wymagająca doświadczenia (chodzi o umiejętność czytania takiej lektury). Analiza materiałów w żadnym momencie nie może odbywać się w sposób rutynowy, by nie przeoczyć istotnej informacji, drobnego szczegółu, którego poprzednicy także nie zauważyli. Zdaniem Józefa Gurgula (2012) opłacalne może być poznanie właśnie takiego pojedynczego detalu, który w przyszłości pozwoli na domknięcie łańcucha poszlak w tej lub innej sprawie. Sztuką jest doszukiwanie się między kolejnymi wierszami niuansów, które dadzą wyjście na drogę do pozyskania dodatkowej wiedzy i nowych hipotez śledczych. Innymi słowy do lektury starych akt trzeba zabierać się bez jakichkolwiek uprzedzeń i z założeniem istnienia wielu prawd, które m.in. można wyczytać z fotografii, szkiców, ze słów zawartych w protokołach i z opinii biegłych (Gurgul, 2012). Komu zatem powierzyć badanie tak specyficznych zawiłości, do których dotąd nie znaleziono odpowiedniego klucza? Jakie czynniki predestynują do tego, by dołączyć do Zespołu ds. Przestępstw Niewykrytych? Skompletowanie właściwych jednostek jest arcyważne, na co słusznie wskazuje Gurgul, pisząc, iż: „kluczowe zagadnienie stanowi dobór osób z racji indywidualnych właściwości umysłu i ducha gwarantujących odczytanie z podjętych akt więcej informacji, niż w aktach się ich znajduje” (2012, s. 6). Warunkiem *sine qua non* wydaje się być angażowanie w prace zespołu osób z bogatym doświadczeniem zawodowym, posiadających rozległą wiedzę teoretyczną, odznaczających się znajomością prawa procesowego, psychologii na poziomie indywidualnym i zespołowym oraz mających zdolności analityczne (Gurgul, 2012). Doświadczenie zawodowe można zdobyć poprzez pełnienie służby w Policji, w różnych komórkach i na wielu

stanowiskach; przy czym najlepsze przygotowanie daje w tym przypadku służba kryminalna. Istotna jest znajomość specyfiki czynności dochodzeniowo-śledczych i operacyjno-rozpoznawczych. Zdobyty w ten sposób warsztat wpływa na kształtowanie się i poszerzanie kompetencji niezbędnych w pracy analityka śledczego (a zarazem pasjonata).

Na podstawie kwerendy dostępnych materiałów oraz rozmów przeprowadzonych z funkcjonariuszami z Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych można stwierdzić, że są to zwykle funkcjonariusze z co najmniej 10-letnim stażem, wywodzący się z wydziałów kryminalnych, dochodzeniowo-śledczych czy też analizy kryminalnej. Członkowie Archiwum X muszą się wzajemnie uzupełniać. Doświadczenia, przemyślenia i wnioski każdego z nich są bowiem niepowtarzalne. Poza dyskusją pozostaje fakt, że sukcesu nie osiągnie się, działając w pojedynkę (Gurgul, 2012). Dlatego trzon Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych tworzą funkcjonariusze ze wspomnianych komórek organizacyjnych, jednakże ściśle z nimi współpracują, a czasami są także w zespołach inni funkcjonariusze i specjaliści z różnych dziedzin. I tak dla przykładu w skład Zespołu ds. Niewykrytych Zabójstw KWP w Katowicach wchodzi dwóch funkcjonariuszy służby kryminalnej, a ściśle z nimi współpracuje dwóch biegłych z Laboratorium Kryminalistycznego. Do końca 2016 roku w jego składzie było również dwóch emerytowanych policjantów zatrudnionych na czas określony. Emerytowani policjanci biorą udział w analizie starych spraw w czterech Zespołach ds. Przestępstw Niewykrytych. Bardzo przydatna jest ich wiedza, doświadczenie zawodowe i znajomość przemian, jakie nastąpiły na przestrzeni ostatnich lat na wielu płaszczyznach (m.in. prawnej, społecznej, kulturowej, ekonomicznej), a ponadto dyspozycyjność (co jest niezwykle istotne). Trzeba zaznaczyć, że długość stażu służby sama w sobie nie jest gwarantem skuteczniejszych działań wykrywczych. Stanowisko Komendy Głównej Policji dotyczące kwestii doboru policjantów do rozwiązywania trudnych spraw sprzed lat (czasami sprzed kilkudziesięciu) znajduje odzwierciedlenie w praktyce stosowanej w komendach wojewódzkich: „Do takiej grupy dobierani są funkcjonariusze posiadający specjalistyczną wiedzę, której wykorzystanie może przyczynić się do rozwiązania sprawy. W przypadku wystąpienia potrzeby, takowy zespół może zostać rozbudowany o innych funkcjonariuszy posiadających stosowne doświadczenie i wiedzę”.

Interesująco przedstawia się prezentowana w tabeli nr 1 liczebność poszczególnych Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych. Najwięcej, bo aż ośmiu członków zasila szeregi zespołu funkcjonującego w Komendzie Głównej Policji. To również jedyna

komórka zatrudniająca osoby na stanowiskach cywilnych. W garnizonach wojewódzkich zespoły tworzą najczęściej dwaj funkcjonariusze; jest to minimum, które należy spełnić, by można mówić o zespole. Trudno natomiast wskazać, jaka liczba osób byłaby optymalna, ponieważ jest to kwestia uwarunkowana wieloma zmiennymi, do których zaliczyć należy m.in. liczbę przestępstw niewykrytych w danym województwie, możliwości kadrowe, udział (lub nie) emerytowanych policjantów oraz obciążenie funkcjonariuszy innymi obowiązkami służbowymi.

Tabela 1. Liczebność Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych (stan na: 20.11.2017).

Lp.	Jednostka	Etat		
		policyjny	policyjny emeryt	cywilny
1.	KWP Białystok	zespół nieetatowy		
2.	KWP Bydgoszcz	4	-	-
3.	KWP Gdańsk	2	-	-
4.	KWP Gorzów Wlkp.	3	-	-
5.	KWP Katowice	6	-	-
6.	KWP Kielce	1	1	-
7.	KWP Kraków	3	-	-
8.	KWP Lublin	1	2	-
9.	KWP Łódź	2	3	-
10.	KWP Olsztyn	3	-	-
11.	KWP Opole	zespół nieetatowy		
12.	KWP Poznań	4	-	-
13.	KWP zs. w Radomiu	5	1	-
14.	KWP Rzeszów	2	-	-
15.	KWP Szczecin	2	-	-
16.	KWP Wrocław	2	-	-
17.	KSP	5	-	-
18.	KGP	4	-	4

Czy istnieje zatem koncepcja pozwalająca na stworzenie zespołu optymalnego, takiego, który doskonale radzi sobie z wszelkimi trudnościami na każdej płaszczyźnie analizowanej sprawy? Fundamentalnym elementem budowy owej koncepcji bezspornie byłyby wiedza i doświadczenie funkcjonariuszy zdobyte podczas służby pełnionej w wydziałach techniki operacyjnej lub dochodzeniowo-śledczym. Niemniej jednak, hipotetycznie zakładając, że mielibyśmy do dyspozycji najbardziej doświadczonych śledczych oraz przedstawicieli różnych specjalności, zarówno teoretyków, jak i praktyków, nie gwarantowałoby

to powodzenia we wszystkich podejmowanych po latach sprawach. Przyczyn niepowodzeń należy upatrywać także w niefachowo przeprowadzonym postępowaniu przygotowawczym (zwłaszcza na etapie gromadzenia dowodów) oraz obowiązujących przepisach kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego. Te drugie stanowią dla archiwistów zarówno przeszkodę, jak i zachętę oraz jeden z podstawowych bodźców motywujących do pochylenia się nad niewyjaśnionymi zbrodniami sprzed lat.

Model funkcjonowania Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych

Działalność policyjnych Archiwów X jest wyjątkowa z wielu względów i polega na tym, że odkrywają to, co wydaje się nie do odkrycia, znajdują nowe dowody w sprawach określanych często mianem beznadziejnych – takich, w których upływ czasu spowodował nieodwracalne zatarcie wszelkich uprzednio nieujawnionych śladów. Zespoły wykorzystują dowody zabezpieczone w toku przeprowadzonego postępowania przygotowawczego, poddają je ponownej analizie z wykorzystaniem m.in. najnowszych zdobyczy techniki kryminalistycznej. Swoje czynności wykonują, myśląc w sposób lateralny, nieszablonowy, poszukując nowych, alternatywnych rozwiązań badanej sprawy i patrząc na problem z różnych stron. Gurgul potwierdza to w swoich rozważaniach: „Nie wszystko nadaje się do użytku w specyficznych badaniach starych akt. Wystarczy przypomnieć osłuchany pogląd, w myśl którego każde śledztwo, a więc każda stara sprawa również jest jedyna, indywidualna. Dlatego procesy identyfikowania i weryfikacji problemów konkretnego przypadku muszą przebiegać nietypowo, z uwzględnieniem jego odrębności” (2012, s. 8). Podobne przekonanie wyraża Bogdan Michalec, funkcjonariusz krakowskiego Archiwum X, inicjator działań tamtejszego zespołu: „W rozwiązywaniu spraw niewyjaśnionych zabójstw sprzed lat przeszkadzała i nadal przeszkadza nam ta bezużyteczna, oparta na schematach wiedza kulturowana przez różnych uczonych w piśmie i prawie. Dla mnie najważniejsze to postawić sobie kilka prostych pytań. Kto skorzystał na zbrodni, kto może być sprawcą? Jakich śladów i dowodów szukać? Należy unikać schematów i łatwych odpowiedzi, indywidualnie podchodzić do sprawy, do sprawcy i do dowodów. Tylko tyle i aż tyle” (Litka, Michalec, Nowak 2016, s. 19–20).

Już na wstępie wyłania się więc wniosek, iż trudno nazywać szablonowym funkcjonowanie Zespołu ds. Przestępstw Niewykrytych. Można raczej pokusić się wyłącznie o wskazanie kilku najważniejszych elementów składających się na pracę śledczych z Archiwum X. Zaznaczyć trzeba, iż nie stanowią one trwałej struktury i w zależności od potrzeb niektóre

z nich mogą być przez funkcjonariuszy pominięte, a inne poszerzone o dodatkowe czynności. Poza tym, z oczywistych powodów, nie będą omówione w opracowaniu szczegóły dotyczące czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Rozważania o kolejnych etapach pracy nad umorzonym postępowaniem powinna poprzedzić analiza czynników mających wpływ na podjęcie decyzji o powrocie do danej sprawy. Podstawową cechą wyróżniającą działania Zespołu ds. Przestępstw Niewykrytych jest możliwość (przynajmniej teoretyczna) wyboru i zajmowania się tymi niewyjaśnionymi zbrodniami, które na podstawie oceny funkcjonariuszy, dokonywanej z uwzględnieniem określonych kryteriów, najbardziej rokują na rozwiązanie. Na jakie czynniki śledczy zwracają szczególną uwagę? Jednym z powodów zachęcających do ponownego przyjrzenia się aktom niewyjaśnionej sprawy są innowacyjne metody i narzędzia znajdujące obecnie zastosowanie w działaniach organów ścigania. I tak, w dokumencie przygotowanym przez prokuratorów Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku, oprócz szczegółowych statystyk dotyczących niewykrytych zabójstw na obszarze gdańskiej apelacji w latach 1984–2013, wskazano na rozwój nowoczesnych technik kryminalistycznych i kryminalistycznych baz danych jako na te czynniki, które dały asumpt do ponownego przyjrzenia się i przeanalizowania niewyjaśnionych spraw. W głównej mierze to właśnie postęp technologiczny – tak skwapliwie wykorzystywany przez kryminalistykę – sprawia, że ślady zabezpieczone *lege artis* nawet kilkadziesiąt lat temu umożliwiają identyfikację indywidualną osoby. Potwierdzają to wyniki badań przeprowadzonych przez amerykańską organizację badawczą RAND Corporation. Na pytanie o czynniki, które w największym stopniu przyczyniają się do ponownego otwarcia akt umorzonego śledztwa, respondenci, którymi byli prowadzący takie sprawy (w Stanach Zjednoczonych są one nazywane: *cold cases*), na pierwszym miejscu wskazali nowe metody badań DNA (90% spraw), a na kolejnym także inne nowe metody badań kryminalistycznych (80% przypadków) (Davis, Jensen, Kitchens 2011).

Dynamiczny rozwój technologii jest zasadniczym impulsem do przeprowadzenia analizy wszystkich umorzonych postępowań, w trakcie których został zabezpieczony rzeczowy materiał dowodowy. Bezpośrednim jednakże przyczynkiem do zajęcia się konkretną sprawą jest pojawienie się nowych, osobowych źródeł informacji, które najczęściej stanowią wcześniej nieznanego świadka zdarzenia. Do ich ujawnienia dochodzi zwykle w wyniku długiej, wnikliwej analizy sprawy. Taka sytuacja miała miejsce przy okazji pracy nad umorzoną sprawą napadu na jedno z przedsiębiorstw transportowych, do

którego doszło w 1997 roku. Podczas włamania zamordowany został stróż nocny. Po 19 latach policjantom z Archiwum X udało się dotrzeć do świadka zdarzenia, dzięki któremu przygotowano portret pamięciowy sprawcy.

Bez wątplenia czynnikiem mobilizującym funkcjonariuszy do działania jest upływający czas, a dokładniej rzecz ujmując – przepisy prawne regulujące okres karalności czynu. Instytucja przedawnienia została uregulowana w art. 17 § 1 pkt 6 Kodeksu postępowania karnego i stanowi, że nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy nastąpiło przedawnienie karalności. Oznacza to, że po upływie określonego terminu sprawa zostaje definitywnie zakończona, a sprawca nie może zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej za popełniony czyn.

W kontekście działalności policyjnych Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych termin przedawnienia karalności wyznacza zatem swoistą granicę obszaru ich zainteresowania daną sprawą. Podejmowane są bowiem tylko te sprawy z przeszłości, które dają rokowania co do ich pozytywnego rozwiązania w przyszłości. Upływ terminu karalności ostatecznie dyskwalifikuje możliwość analizy akt, nawet pomimo zebrania wystarczającego materiału dowodowego, który pozwoliłby na postawienie osoby w stan oskarżenia.

Według art. 101 § 1 Kodeksu karnego karalność przestępstwa ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło 30 lat – gdy czyn stanowi zbrodnię zabójstwa oraz 20 lat – gdy czyn stanowi inną zbrodnię. Funkcjonariusze Archiwum X, mając listę umorzonych postępowań, dokonują wstępnej selekcji spraw i priorytetowo traktują te, które są najbliższe terminu przedawnienia. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż sprawy podejmowane są w różnej chwili biegu terminu, co oznacza, że w rzeczywistości czas pozostały na rozwiązanie sprawy jest znacznie krótszy.

Z drugiej strony trzeba wziąć pod uwagę fakt niemożności dotrzymania określonego przez ustawodawcę terminu i niezłożenia wniosku do prokuratora o wznowienie postępowania, co w konsekwencji przekreśla wysiłek i trud włożone przez funkcjonariuszy Zespołu ds. Przestępstw Niewykrytych. Dlatego zadaniem każdego zespołu jest taki dobór odpowiednich metod i form działania oraz taka organizacja pracy, które będą najbardziej efektywne i przyniosą skutek w postaci zebrania wystarczającej ilości informacji niezbędnych do wznowienia lub podjęcia na nowo postępowania przed przedawnieniem się danego przestępstwa. To zaś jest równoważne z przedłużeniem okresu ścigania. Zgodnie ze znowelizowanym w lutym 2016 roku art. 102 Kodeksu karnego karalność przestępstw

ściganych z oskarżenia publicznego ustanie z upływem 10 lat od zakończenia okresu wskazanego w art. 101 § 1, jeżeli w czasie biegu przedawnienia wszczęte zostanie postępowanie. Co więcej, dodatkowy okres przedawnienia będzie liczony już od wszczęcia postępowania w fazie *in rem*, nie zaś od momentu postawienia zarzutów konkretnej osobie (*in personam*). Uaktualnione przepisy obejmują też czyny popełnione przed wejściem w życie nowelizacji, chyba że termin przedawnienia już upłynął, co ma szczególne znaczenie w rozwiązywaniu zbrodni niewykrytych. Dotychczas wydłużenie wynosiło pięć lat, niezależnie od typu przestępstwa.

Podsumowując wątek dotyczący czynników mających wpływ na kierunek działań obierany przez Zespoły ds. Przestępstw Niewykrytych, wypada wspomnieć o rodzinach osób zaginionych i ofiar zabójstw, których sprawcy nie zostali wykryci i pociągnięci do odpowiedzialności za popełnioną zbrodnię. Wielokrotnie to ich determinacja i dążenie do poznania prawdy mają wpływ na podjęcie decyzji o przyjrzeniu się danej sprawie przez policjantów z Archiwum X. Bliskie osoby kontaktują się z funkcjonariuszami zajmującymi się niewykrytymi przestępstwami z przeszłości, prosząc o zwrócenie uwagi właśnie na ich sprawę. Należy tu podkreślić, że krewni zaginionej osoby lub ofiary zabójstwa zwykle „na własną rękę” gromadzą informacje. Następnie ściśle współpracują ze śledczymi, którzy pochylają się nad aktami takiego umorzonego postępowania.

Omówione czynniki z pewnością nie wyczerpują katalogu przesłanek wpływających na decyzje o ponownym przyjrzeniu się aktom niewykrytych przestępstw sprzed lat zalegających na archiwalnych półkach. Celem uzupełnienia warto raz jeszcze odnieść się do badań prowadzonych przez RAND Corporation. Ostatnie z pytań zadane osobom zajmującym się problematyką *cold cases* miało charakter rangowany i polegało na ocenie czynników mających wpływ na ponowne zbadanie sprawy oraz tych, które w największym stopniu przyczyniają się do jej rozwiązania. Respondenci posługiwali się skalą od 1 (nieistotny czynnik) do 5 (bardzo ważny czynnik); wyniki przedstawia tabela nr 2.

Warto wreszcie poznać stanowisko samych zainteresowanych. Z rozmów przeprowadzonych z funkcjonariuszami z Zespołu ds. Przestępstw Niewykrytych wynika, że zwykle nie mają oni żadnych ustalonych kryteriów ani zasad postępowania, jeżeli chodzi o wybór sprawy, nad którą w danym czasie pracują lub będą pracować. Należy pamiętać, że w wielu przypadkach zespoły składają się z funkcjonariuszy, którzy na co dzień realizują sprawy bieżące również wymagające wysiłku i zaangażowania.

Tabela 2. Czynniki mające wpływ na wznowienie śledztwa oraz rozwiązanie sprawy.

Czynnik	Siła wpływu na decyzję o wznowieniu śledztwa		Siła wpływu na rozwiązanie sprawy	
	Średnia ocena	Miejsce w rankingu	Średnia ocena	Miejsce w rankingu
Nowe zeznania świadków	4,81	1	4,63	3
Dostępność śladów biologicznych, które mogą zostać dopasowane do profili z bazy danych CODIS	4,74	2	4,74	1
Nowe informacje pochodzące od osób postronnych lub informatorów	4,68	3	4,57	5
Dostępność śladów linii papilarnych możliwych do porównania w IAFIS	4,67	4	4,68	2
Pojawienie się nowych tropów w sprawie	4,61	5	4,56	6
Odnalezienie narzędzia zbrodni	4,59	6	4,46	8
Identyfikacja podejrzanego	4,51	7	4,61	4
Uzyskanie możliwości porównania pocisków lub łusek z bazą danych	4,50	8	4,40	9
Możliwość pozyskania dodatkowych informacji od świadków	4,43	9	4,47	7
Dopasowanie <i>modus operandi</i> sprawcy do innych przestępstw (seryjność)	4,37	10	4,18	13
Identyfikacja ofiary przestępstwa	4,13	11	4,32	11
Właściwe przechowywanie zabezpieczonych dowodów	4,11	12	4,37	10
Możliwość odzyskania kompletnych akt śledztwa	4,01	13	4,26	12

Tabela 2. Czynniki mające wpływ na wznowienie śledztwa oraz rozwiązanie sprawy – ciąg dalszy

Czynnik	Siła wpływu na decyzję o wznowieniu śledztwa		Siła wpływu na rozwiązanie sprawy	
	Średnia ocena	Miejsce w rankingu	Średnia ocena	Miejsce w rankingu
Inne okoliczności obciążające	3,91	15	3,67	16
Dostępność pierwotnych akt śledztwa	3,62	15	3,87	14
Wątpliwości i pytania ze strony najbliższej rodziny lub ofiary	3,61	16	3,23	17
Możliwość przeprowadzenia rozmowy z policjantami prowadzącymi wcześniej śledztwo	3,39	17	3,73	15
Zbliżający się czas przedawnienia przestępstwa	3,24	18	3,15	18
Zainteresowanie się sprawą przez media	2,82	19	2,77	19

Przechodząc do zasadniczych kwestii tej części opracowania, jedną z pierwszych czynności podejmowanych przez śledczych z Archiwum X jest identyfikacja spraw niewykrytych, umorzonych z powodu niewykrycia spraw lub braku znamion wskazujących, że popełniony czyn stanowi przestępstwo. Informacje uzyskują m.in. z przygotowanych wcześniej baz danych oraz prokuratur. Dysponując wykazem spraw, obejmujących najczęściej podstawowe informacje na temat zaistniałego zdarzenia, funkcjonariusze wybierają sprawę lub sprawy, którymi w najbliższym czasie będą się zajmować. Kolejny etap to kompleksowa analiza materiału, polegająca na szczegółowym sprawdzaniu nie tylko akt procesowych, ale również akt operacyjnych, akt kontrolnych oraz wszelkich innych materiałów, które mogą stanowić pomocne źródło informacji (Piotrowicz, 2009).

Proces ten jest niezwykle czasochłonny, wymaga od czytającego abstrakcyjnego myślenia, umiejętności wirtualnego przeniesienia się na miejsce zbrodni, wcielenia się w role poszczególnych uczestników zdarzenia, policjantów prowadzących wówczas śledztwo w sprawie, z koniecznością uwzględnienia możliwości, jakimi wówczas dysponowała m.in. kryminalistyka (chodzi np.

o wydolność metod badawczych), ale również zwrócenia uwagi na występujące nieścisłości czy też braki. Należy bowiem pamiętać, że badacze spraw z przeszłości w pewnym sensie „naprawiają” popełnione kiedyś błędy, m.in.: pominięto drobny szczegół, nie dopatrzono się powiązań osób z daną sprawą, nie zabezpieczono w odpowiedni sposób dowodów rzeczowych. Trafna będzie w tym miejscu teza Gurgula (2012), iż do badań starej sprawy trzeba przystępować z postanowieniem kwestionowania całego materiału dowodowego.

Śledczy z Archiwum X nie ograniczają się na początkowym etapie pracy z aktami tylko do ich gruntownego przeczytania. I tak, dla przykładu – krakowski zespół każdorazowo tworzy obszerną analizę zawierającą wszystkie istotne informacje ułożone w sposób możliwie zbliżony do rzeczywistego przebiegu wydarzeń, a także hipotezy śledcze przedstawiające przypuszczalne losy zaginionej osoby (Litka i in., 2016). Po ustaleniu stanu faktycznego następuje próba identyfikacji źródła informacji, ewentualnych świadków oraz osób podejrzewanych, których dane zostały zapisane przez poprzednich prowadzących postępowanie, a które ostatecznie nie zostały objęte śledztwem. Wraz z upływem czasu zadania te są coraz trudniejsze do realizacji, szczególnie w sprawach zabójstw będących na granicy przedawnienia. Po upływie 25–30 lat może się okazać bowiem, że świadkowie nie żyją, a ci, do których udało się dotrzeć, nie pamiętają szczegółów zdarzenia. Badacze akt starych spraw poddają ponadto weryfikacji wszelkie zabezpieczone w toku postępowania ślady kryminalistyczne, często z zaangażowaniem biegłych z laboratoriów kryminalistycznych.

Sprawdzeniu podlega przede wszystkim liczba i jakość śladów, na podstawie których dokonywana jest ocena ich przydatności. Także ten etap przysparza niejednokrotnie sporych trudności. Przed przeprowadzeniem analizy trzeba rzeczony ślady odszukać, zdarza się bowiem, że niektóre z nich „wędrują” po magazynach dowodów rzeczowych i sporo czasu mija, zanim uda się do nich dotrzeć (Piotrowicz, 2009). Śledczy zwracają szczególną uwagę na ślady biologiczne i daktyloskopijne, gdyż w przypadku dysponowania materiałem porównawczym pozwalają one na identyfikację osoby bądź stwierdzenie obecności danej osoby na miejscu zdarzenia (czasami więcej niż jednego). Sprawdzanie materiału dowodowego odbywa się z wykorzystaniem kryminalistycznych baz danych, przede wszystkim chodzi tu o AFIS (Automatyczny System Identyfikacji Daktyloskopijnej) i Bazę Danych DNA. W przypadku tych przestępstw są to niezwykle przydatne narzędzia kryminalistyczne (o czym będzie mowa w kolejnej części opracowania).

Wyniki licznych badań (Wójcikiewicz, 2000; Moszczyński, 2011; Zubańska, Badania daktyloskopijne..., 2016) pokazują, że z punktu widzenia organu procesowego w dowodzeniu przestępstw przydatność wyników kryminalistycznych badań genetycznych oraz badań daktyloskopijnych oceniana jest najwyżej. Decydenci procesowi przypisują im dużą wartość poznawczą. Trudno temu zaprzeczyć. Nie oznacza to jednak, że Zespoły ds. Przestępstw Niewykrytych bazują tylko na tych metodach identyfikacji kryminalistycznej. Cennym nośnikiem informacji mogą być również inne ślady, na przykład traseologiczne, mechanoskopijne oraz mikroślady. O znaczeniu tych ostatnich przekonali się śledczy badający sprawę brutalnego zabójstwa lwony C. Jednego z podejrzanych zdradziła bowiem nitka z jego marynarki o charakterystycznym, rzadko spotykanym biskupim kolorze. W toku prowadzonych czynności udało się potwierdzić, że osoba ta dwa dni po popełnieniu zbrodni miała na sobie ową marynarkę. Brak śladów linii papilarnych czy śladów biologicznych nie przekreśla więc szansy na wykrycie sprawcy.

W sytuacji, gdy liczba nowych, istotnych faktów w sprawie jest wystarczająca do tego, by wznowić postępowanie, funkcjonariusze składają wniosek do właściwego prokuratora w trybie art. 327 § 1 i 2 kpk. Według normy zawartej w § 1 prokurator ma możliwość wydania postanowienia o podjęciu postępowania na nowo, z zastrzeżeniem, że nie będzie się ono toczyło przeciwko osobie, która występowała w poprzednim postępowaniu w charakterze podejrzanego. Wobec powyższego ponowne uruchomienie postępowania jest możliwe wówczas, gdy poprzednie toczyło się i zakończyło w fazie *in rem* (w toku postępowania nie ustalono podejrzanego) lub gdy toczyło się w fazie *in personam* przeciwko określonej osobie, która, korzystając z gwarancji *ne bis in idem*, zawartej w art. 17 § 1 pkt 7 kpk, nie może być podejrzanym w podjętym na nowo postępowaniu (Łupiński, 2014).

Wspomniany przepis, chociaż bezspornie zgodny z jedną z podstawowych zasad procesu karnego, znacząco utrudniałby możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności osoby występującej wcześniej w charakterze podejrzanego. Ustawodawca wziął pod uwagę tę kwestię i w art. 327 § 2 kpk wprowadził instytucję wznowienia postępowania przeciwko osobie, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo której bez wydania takiego postanowienia postawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego. Organem uprawnionym do wznowienia jest prokurator nadrzędny w stosunku do tego, który wydał lub zatwierdził postanowienie o umorzeniu. Postanowienie wznowiające postępowanie przygoto-

wawcze w sprawie o zbrodnię może być wydane tylko i wyłącznie w sytuacji ujawnienia nowych istotnych faktów lub dowodów, nieznanymi w poprzednim postępowaniu. Warunek ten w sposób bezdyskusyjny wiąże się z rozwojem nowoczesnych technologii i metod badawczych. Funkcjonariusze Archiwum X w wielu przypadkach mają bowiem do czynienia z umorzonymi sprawami, w których faktycznemu sprawcy zdarzenia nadano status podejrzanego, jednak ze względu na ograniczone wówczas możliwości nauki, niewydolność lub brak metod badawczych umożliwiających identyfikację osoby na podstawie zabezpieczonych śladów, na przykład daktyloskopijnych czy biologicznych, oraz niewystarczającą liczbę informacji nie zdołano udowodnić mu winy.

Przykładem może być tutaj potrójne zabójstwo, do którego doszło w 1991 roku w Opolu Lubelskim. Śmierć poniosło wówczas małżeństwo stomatologów oraz ich opiekun. Zdarzenie wywołało szok wśród mieszkańców niewielkiej miejscowości, a o sprawie pisały ogólnopolskie media. Szczegółowo przeprowadzone czynności oględzinowe, w toku których zabezpieczono liczne ślady, oraz wysiłek prokuratury i funkcjonariuszy prowadzących śledztwo nie przyniosły rozwiązania. Przesłuchano jednak kilkadziesiąt osób, wśród których znalazł się 46-letni wtedy Zdzisław F., ale prokuraturze zabrakło dowodów pozwalających na postawienie zarzutów w związku z popełnioną zbrodnią. Zwolniono go, jednak wcześniej zabezpieczono pobrany od niego materiał biologiczny. Do sprawy po ponad 20 latach wrócili funkcjonariusze kieleckiego Archiwum X. Ponownie zbadano akta i wytypowano materiał do badań genetycznych. Kryminalistyczne badania DNA przyniosły przełom, a ich wynik stanowił wystarczającą podstawę do wznowienia postępowania wobec tej samej osoby na podstawie art. 327 § 2 kpk.

Przedstawiony powyżej schemat pokazuje model działania funkcjonariuszy Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych, którzy składają wniosek o wydanie postanowienia o wznowieniu umorzonego postępowania lub podjęcia go na nowo do właściwego prokuratora. W tej sytuacji Archiwum X jako pierwsze znajdują się w posiadaniu nowych informacji i dowodów, które uprawniają do stwierdzenia, że sprawa rokuje szanse na rozwiązanie. Często również prokurator dowiadyuje się o nieznanymi wcześniej istotnych faktach związanych z umorzoną sprawą i z własnej inicjatywy może wydać postanowienie o jej podjęciu lub wznowieniu. Zanim to nastąpi art. 327 § 3 kpk uprawnia go do przedsięwzięcia osobiście lub zlecenia Policji dokonania niezbędnych czynności dowodowych w celu sprawdzenia okoliczności uzasadniających wydanie postanowienia.

Z kolei prowadzone są dalsze czynności zmierzające do wykrycia sprawcy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego. Celem działań funkcjonariuszy jest przekształcenie posiadanego materiału operacyjnego na procesowy, a końcowym etapem jest sporządzenie aktu oskarżenia i przesłanie go do sądu (Piotrowicz, 2009).

Współpraca Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych z innymi podmiotami

Istotne uzupełnienie niniejszego materiału stanowi przybliżenie różnych aspektów współpracy Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych z podmiotami i osobami, które posiadają przydatną specjalistyczną wiedzę, odpowiednie doświadczenie, zaplecze badawcze lub ze względu na wykonywany zawód mogą przyczynić się do postępu w sprawie. Truizmem jest stwierdzenie, że współuczestnictwo wielu podmiotów w rozwiązywaniu problemów jest dużym atutem, jednakże w kontekście działalności Archiwów X nabiera ono szczególnego znaczenia. Złożoność i wieloaspektowość zdarzeń kryminalnych w połączeniu z wyobraźnią i doświadczeniem funkcjonariuszy oraz dynamicznym rozwojem naukowo-technicznym wymusza wręcz podejmowanie wspólnych działań dla osiągnięcia zamierzonego celu – pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej.

Funkcjonariusze Archiwów X zgodnie przyznają, że szczególnie często korzystają z pomocy biegłych i specjalistów. Chodzi tutaj m.in. o współpracę z policyjnymi laboratoriami kryminalistycznymi, Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji, Instytutem Ekspertyz Sądowych w Krakowie, a także zakładami medycyny sądowej. Ta współpraca polega przede wszystkim na ocenie i typowaniu materiału dowodowego do badań (m.in. genetycznych), konsultacji w zakresie postępowania z dowodami oraz zarządzaniu badaniami w ramach ekspertyzy biegłego. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że rola biegłych w procesie dochodzenia do prawdy o zdarzeniu jest nie do przecenienia.

W działaniach Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych charakterystyczne jest to, że funkcjonariusze szukają rozwiązania tam, gdzie dotychczas go nie szukano, korzystają z pomocy osób i nowoczesnych narzędzi oraz rozwiązań, których inni nie brali pod uwagę bądź nie mieli możliwości po nie sięgnąć. Stąd też na różnych etapach prowadzonych czynności powoływani są biegli z różnych dyscyplin; ich wiedza i umiejętności mogą posłużyć do potwierdzenia wysnutych przez śledczych hipotez i ustalania nowych faktów.

Trafnym przykładem będzie tutaj wspomniana już sprawa zabójstwa i oskórowania 23-letniej studentki

Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do wyjaśnienia okoliczności jej śmierci zaangażowano specjalistów z Uniwersytetu Wrocławskiego, którzy wykonali ekspertyzę z zastosowaniem techniki trójwymiarowej, mającej na celu ustalenie rodzaju i sposobu powstania obrażeń, jakie zabójca zadał kobiecie. Wiedza śledczych pozwoliła na wnioskowanie, iż ofiara była torturowana przed śmiercią. To skłoniło Prokuraturę Okręgową w Krakowie do powołania biegłego z tej dziedziny pochodzącego z Portugalii. Od momentu wznowienia postępowania w 2012 roku policjanci z Archiwum X oraz krakowska prokuratura współpracują ze specjalistami z FBI.

W innych sprawach śledczy z Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych powoływali m.in. biegłego z zakresu poszukiwania zwłok ludzkich, techników kryminalistyki z Żandarmerii Wojskowej obsługujących naziemny sprzęt do mapowania miejsc zdarzeń, a także biegłego z zakresu poszukiwania zwłok ludzkich w środowisku wodnym.

Często w postępowaniach umorzonych wcześniej ze względu na niewykrycie sprawcy wykorzystuje się wiedzę biegłych psychologów (tzw. profilerów), którzy na podstawie posiadanych informacji opracowują portret psychologiczny sprawcy zabójstwa. Według Józefa K. Gierowskiego istotą profilowania (zgodnie z zasadami psychologii śledczej) jest „dochodzenie do krótkiej, dynamicznej charakterystyki, związanej z ujawnianiem najważniejszych cech nieznanego sprawcy i przejawów jego zachowań” (2007, s. 410). Oczywistym potwierdzeniem korzyści wynikających ze współpracy z profilerami są prawomocne wyroki sądów, skazujące sprawców przestępstw z przeszłości objętych analizą Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych.

Dobrym przykładem jest ekspertyza sporządzona przez psychologa śledczego, która pomogła policjantom bydgoskiego Archiwum X w rozwiązaniu zabójstwa sprzed 20 lat. Chociaż kluczowym dowodem w sprawie okazały się być zabezpieczone na miejscu zbrodni ślady linii papilarnych, to portret sporządzony przez biegłego pasował do sprawcy, którym okazał się sąsiad ofiary. Mężczyznę skazano na 15 lat pozbawienia wolności.

Wymiar szczególny ma rzecz jasna współpraca z prokuraturą. Ważne ogniwo w łańcuchu podmiotów uczestniczących w ściganiu sprawców przestępstw niewykrytych pełnią wydziały wywiadu kryminalnego komend wojewódzkich Policji, a ściślej rzecz ujmując, współpraca z analitykami kryminalnymi. Nietrudno sobie wyobrazić, jak dużym wyzwaniem jest opracowanie siatki kontaktów na podstawie obszernych akt obejmujących nieraz setki nazwisk, setki powiązanych ze sobą okoliczności. Graficznie przedstawione zestawienia usprawniają znacząco porządkowanie faktów i formułowanie na ich

podstawie wniosków oraz hipotez śledczych. Rezultaty pracy analityków są dla śledczych z Archiwum X bardzo cenne.

Nie można pominąć roli, jaką odgrywają również media. Prasa, portale internetowe i telewizja nagłaśniają sprawy, których dotychczas nie udało się rozwiązać. Współpraca Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych z mediami polega przede wszystkim na wystosowaniu za pomocą środków masowego przekazu apelu mającego skłonić każdego, kto posiada wiedzę na temat okoliczności zdarzenia lub jego sprawcy, by taką informację przekazał. Takie działania mogą przyczynić się do ujawnienia kolejnych nieznanych wcześniej świadków czy też innych szczegółów, a jak pokazuje praktyka – również do ujęcia sprawcy.

Przykładem niech będzie program „Magazyn Kryminalny 997”, który emitowano (z przerwami) w latach 1986–2010. Już pierwsze jego odcinki doprowadziły do zatrzymania sprawców zabójstw dzięki przekazywanym od widzów informacjom, które okazały się pomocne w śledztwie. Dwukrotnie zdarzyło się, że sprawca zagrał w rekonstrukcji zbrodni, której sam wcześniej dokonał.

Ileokroć jednak kierowana jest prośba do mediów o nagłośnienie prowadzonej bądź umorzonej sprawy, należy jednocześnie liczyć się z pewnymi wynikającymi z tego zagrożeniami i trudnościami. Przekaz medialny w przypadku chęci wzbudzenia większej sensacji wśród odbiorców może być zniekształcony lub ujawniać zbyt wiele informacji, co niekiedy działa na niekorzyść organów ścigania. Problem stanowią także „wysyp” świadków niewiarygodnych, których zeznania są zmyślone i nie wnoszą nic do sprawy. Tacy pseudoświadkowie powodują konieczność wykonania przez funkcjonariuszy dodatkowych, niepotrzebnych czynności oraz są źródłem dezinformacji (Litka i in., 2016).

Katalogu podmiotów współpracujących z pewnością nie można uznać za zamknięty. Oprócz wszystkich wyżej wymienionych pojawiają się instytucje, które pomagają w wyjaśnieniu okoliczności mających indywidualny charakter i szczególne znaczenie w kontekście badanej sprawy. Przykładowo Instytut Meteorologii może wskazać warunki pogodowe, jakie panowały w dniu popełnienia zbrodni, a konsulaty współpracują w zakresie identyfikacji zwłok osób o nieustalonej tożsamości, które przypuszczalnie mogły być obywatelami obcego kraju. W przypadku konieczności przeszukania akwenu wodnego, spowodowanej uzasadnionym przypuszczeniem ukrycia zwłok ludzkich lub możliwości odnalezienia przedmiotów mających znaczenie dla badanej sprawy, funkcjonariusze mogą zwrócić się do Grupy Specjalnej Płetwonurków RP. Śledczy współpracują

rzecz jasna także z operatorami telefonii komórkowych (w zakresie uzyskiwania danych niestanowiących treści przekazu telekomunikacyjnego), uznanymi autorytetami ze świata nauki oraz funkcjonariuszami innych służb i formacji.

Wysiłek funkcjonariuszy z Archiwum X oraz osób i instytucji, z którymi współpracują, sprawia, że po latach od popełnienia zbrodni możemy na pierwszych stronach gazet przeczytać nagłówki: *Złapali mordercę po... 19 latach, Morderca wykryty po 27 latach, Rozwiązali sprawę morderstwa sprzed 22 lat* itd. Lektura takich artykułów napawa optymizmem i skłania do refleksji, iż sprawca powinien się bać (Zubańska, Nowoczesne narzędzia..., 2016). Poza tym potknięcia organów procesowych, zarówno w sprawach o dużym ciężarze gatunkowym, jak i tych na pozór drobnych, niemiedialnych, a społecznie dolegliwych, narażają na szwank dobro wymiaru sprawiedliwości – uważa Gurgul (2012). Lektura starych akt nie jest bynajmniej marnotrawieniem czasu.

Źródła ryciny i tabel:

Rycina 1, tabela 1: autorzy

Tabela 2: [1]

Bibliografia

1. Davis, R.C., Jensen, C., Kitchens, K.E. (2011). *Cold-Case Investigations. An Analysis of Current Practices and Factors Associated with Successful Outcomes*. http://www.rand.org/content/dam/rand/pubs/technical_reports/2011/RAND_TR948.pdf [dostęp: lipiec 2017].
2. Gierowski, J.K. (2007). Opracowywanie portretu psychologicznego nieznanego sprawcy. W: J. Wójcikiewicz, (red.), *Ekspertyza sądowa: zagadnienia wybrane*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
3. Gurgul, J. (2012). Sens czy bezsens wracania do starych spraw? *Problemy Kryminalistyki*, 277(3).
4. http://www.gdansk.pr.gov.pl/pliki/komunikaty/Zbrodnie_niewykryte.pdf [dostęp: wrzesień 2017].
5. Jaworski, R. (1999). *Opinia z ekspertyzy poligraficznej jako dowód odciążający*. Wrocław: Wydawnictwo Kolonia.
6. Kołdecki, H. (2008). *Kryminalistyka i nauki penalne wobec przestępczości*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
7. *Komunikat Rzecznika Prasowego Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku. Analiza akt śledztw w sprawach o niewykryte zabójstwa, popełnione w latach 1984–2013*. Gdańsk: Prokuratura Apelacyjna w Gdańsku.
8. Litka, P., Michalec, B., Nowak, M. (2016). *Policyjne Archiwum X*. Kraków: Wydawnictwo WAM.

9. Łupiński, J. (2014). Podmioty uprawnione do złożenia wniosku o podjęcie na nowo postępowania przygotowawczego. *Prokuratura i Prawo*, 11–12.
10. Moszczyński, J. (2011). *Subiektywizm w badaniach kryminalistycznych. Przyczyny i zakres stosowania subiektywnych ocen w wybranych metodach identyfikacji człowieka*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.
11. Szef MSWiA o pracy Archiwum X: przestępcy nie mogą spać spokojnie. <http://www.pap.pl/aktualnosci/news,931511,szef-mswia-o-pracy-archiwum-x-przestepcy-nie-moga-spac-spokojnie.html> [dostęp: maj 2017].
12. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.).
13. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.).
14. Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 1990 r. Nr 30, poz. 179 z późn. zm.).
15. Wójcikiewicz, J. (2000). *Dowód naukowy w procesie sądowym*. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych.
16. Wójcikiewicz, J., Kwiatkowska-Wójcikiewicz, V., (red.). (2016). *Paradygmaty kryminalistyki*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
17. *Wszystko przed nami! Rozmowa z Dariuszem Piotrowiczem*. <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/41763,Wszystko-przed-nami.html> [dostęp: lipiec 2017].
18. Zarządzenie nr 1031 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 października 2008 r. zmieniające zarządzenie w sprawie szczegółowych zasad organizacji i zakresu działania komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji (Dz. Urz. KGP Nr 17, poz. 102).
19. Zarządzenie nr 1041 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 września 2007 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji i zakresu działania komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji (Dz. Urz. KGP Nr 18, poz. 135).
20. Zubańska, M. (2016). Badania daktyloskopijne i genetyczne – TAK, badania poligraficzne i osmologiczne – NIE, czyli o postrzeganiu ekspertyz kryminalistycznych przez decydentów procesowych. W: J. Moszczyński, D. Solodov, I. Sołtyszewski, (red.), *Przestępczość. Dowody. Prawo. Księga Jubileuszowa Prof. Bronisława Młodziejowskiego*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.
21. Zubańska, M. (2016). Nowoczesne narzędzia techniki kryminalistycznej a niewykryte przestępstwa sprzed lat – czy sprawcy powinni się bać? *Przegląd Policyjny*, 3(123).